

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Jarmołowicz

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 28 czerwca, 25 sierpnia i 15 września 2017 r. sprawy

H. M.

syna J. i K. z domu W.

ur. (...) w P.

obwinionego o to, że:

w dniu 06 marca 2017 r., o godz. 07¹⁰ w T. na ul. (...), na wysokości budynku nr (...) kierując pojazdem m-ki F. (...) o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku pojazdem m-ki V. (...) o nr rej. (...)

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA:

I. obwinionego **H. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. **86 § 1 kw** skazuje go na **karę 500,- (pięćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 86 § 3 kw i art. 29 § 3 kw orzeka wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 (sześciu) miesięcy i zobowiązuje go do zwrotu dokumentu prawa jazdy;

III. na podstawie art. 29 § 4 kw **zalicza na poczet orzeczonego środka okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 06 marca 2017 r. do 21 kwietnia 2017 r.;**

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego jedynie częściowo kosztami postępowania w sprawie tj. jedynie kosztami opinii biegłego w kwocie 590,90 (pięćset dziewięćdziesiąt i 90/100) złotych.

UZASADNIENIE

Obwiniony H. M. mieszka w S.. Pracuje w systemie zmianowym jako (...) na (...) w O.. Osiąga dochód około (...) złotych miesięcznie. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. W przeszłości karany był w postępowaniu mandatowym za wykroczenia w ruchu drogowym (k. 69).

W dniu 06 marca 2017 r. około godz. 07:10 obwiniony H. M. kierował samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) jadąc ul. (...) w T. od strony (...) w kierunku miejscowości T.. Z przeciwnego kierunku, od strony miejscowości T. w stronę (...), pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) kierowała pokrzywdzona A. P. (1). Na tylnej kanapie przewoziła swoje trzyletnie dziecko. Za pokrzywdzoną drugim pojazdem wraz z drugim dzieckiem jechał jej mąż P. P. (1). Zbliżając się do wzniesienia i łuku drogi w lewo pokrzywdzona zauważyła, że jadący z przeciwka kierujący pojazdem F. obwiniony H. M. nie dostosował prędkości do warunków ruchu panujących na drodze i przekroczył oś jezdni wjeżdżając na jej pas ruchu. Pokrzywdzona zwolniła i zjechała maksymalnie do prawej krawędzi jezdni aby bezpiecznie wyminąć się z jadącym z przeciwka pojazdem. Obwiniony widząc nadjeżdżający samochód pokrzywdzonej nie wrócił na swój pas ruchu i przekraczając oś jezdni doprowadził do zderzenia obu pojazdów. Po uderzeniu samochód pokrzywdzonej zjechał na pobocze, obrócił się w poprzek drogi w prawą stronę i wywrócił się na dach. Pojazd obwinionego także obrócił się o 180 stopni w prawo i znalazł się na poboczu po lewej stronie jezdni, dla kierunku jazdy obwinionego. Pokrzywdzona uwolniła się z pojazdu, a dziecko wyjął jej mąż który jechał bezpośrednio za jej samochodem. Obwiniony sam opuścił pojazd. Kierujący na miejsce wezwali służby ratunkowe. Na miejscu już po zdarzeniu zatrzymała się także M. P. (1) jadąca z tego samego kierunku co obwiniony i udzieliła pomocy uczestnikom zdarzenia. Przybyli na miejsce funkcjonariusze D. W. oraz P. B. po przeprowadzeniu rozmów z uczestnikami zdarzenia wskazali jako sprawcę zdarzenia obwinionego, któremu zatrzymali także uprawnienia do kierowania pojazdami. Obwiniony na miejscu zdarzenia wspominał, iż wraca z nocnej zmiany po pracy do domu.

Jezdnia w miejscu zdarzenia ma szerokość 5,5 metra i jej szerokość umożliwia bezkolizyjne wyminiecie się dwóch pojazdów osobowych. Warunki drogowe były trudne, padał deszcz, nawierzchnia jezdni była mokra. Do zdarzenia doszło po zakończeniu łuku drogi w prawo i przy zjeździe z wzniesienia dla kierunku jazdy obwinionego.

(dowód: notatka urzędowa k. 1, karta zdarzenia drogowego k. 2, protokół badania stanu trzeźwości H. M. k. 8, szkic miejsca zdarzenia k. 9, notatka urzędowa k. 10, protokół badania stanu trzeźwości A. P. k. 11, potwierdzenie przekazania miejsca k. 14, wydruk z map G. miejsca zdarzenia k. 38-40, zdjęcia k. 95, k. 133, k. 134, k. 137-140, płyta (...) ze zdjęciami k. 118, k. 121, k. 150, zeznania A. P. k. 96v-97, zeznania D. W. k. 97, zeznania P. B. k. 97v, zeznania P. P. k. 97v., zeznania M. P. płyta(...) z nagraniem rozprawy k. 132, opinia biegłego W. R. k. 101-114, opinia ustna biegłego W. R. płyta z nagraniem rozprawy k. 164)

W wyniku zderzenia pojazdy zostały uszkodzone w znacznym zakresie. W samochodzie marki V. (...) o nr rej. (...) powstały następujące uszkodzenia: wyrwane przednie lewe koło, pocięty przedni lewy błotnik, uszkodzone przednie lewe i przednie prawe drzwi, uszkodzony zderzak przedni, pęknięty przedni lewy reflektor, uszkodzony i pocięty dach oraz pokrywa komory silnika, wyrwane lustro prawe i lewe, rozbite szyby czołowa i przednia lewa, wystrzelone poduszki powietrzne. Natomiast w samochodzie marki F. (...) o nr rej. (...) uszkodzeniu uległ przedni zderzak, lewy przedni błotnik, wyrwane lewe przednie koło, uszkodzone drzwi przednie lewe, pęknięta szyba czołowa, wybita szyba przednich lewych drzwi, pocięta pokrywa komory silnika, wystrzelone poduszki powietrzne, połamana krata wlotu powietrza.

(dowód: protokół oględzin pojazdu F. k. 4, protokół oględzin pojazdu V. k. 5, zdjęcia uszkodzeń pojazdu F. k. 95, opinia biegłego W. R. k. 101-114)

Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających H. M. został obwiniony o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W toku przeprowadzonego postępowania obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wyjaśnił iż jechał prawidłowo swoim pasem ruchu nie przekraczając osi jezdni. Początkowo wyjaśnił, iż jechał blisko prawej krawędzi jezdni jednak w toku rozprawy, po wysłuchaniu opinii biegłego oświadczył, iż jechał przy osi jezdni lecz jej nie przekraczał. Obwiniony H. M. wskazywał, że jechał z prędkością dozwoloną na tym odcinku drogi, było to około 60 km/h. Podkreślił, że często jeździ tą trasą do O.. Zaznaczył, że droga i pobocze jest złym stanie technicznym, są ubytki w jezdni i na poboczu.

(wyjaśnienia k. 96-96v, 163)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego generalnie nie zasługują na wiarę ponieważ są nielogiczne, niespójne, pozostają w oczywistej sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w postępowaniu, w tym z opinią biegłego. Obwiniony zmieniał wyjaśnienia w toku postępowania w zależności od pojawiających się nowych dowodów. Początkowo wskazywał, iż jechał przy prawej krawędzi jezdni, jednak po zapoznaniu się z opinią biegłego, który wykluczył aby ujawniony na poboczu ślad toczenia kół pochodził od samochodu F. oświadczył, iż jechał jednak przy osi jezdni, ale jej nie przekraczał. W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego stanowią wyraz przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do przeniesienia odpowiedzialności za zdarzenie na pokrzywdzoną.

Sąd w pełni podzielił zeznania pokrzywdzonej A. P. (1), ponieważ są jasne, pełne i spójne, ale również zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Pokrzywdzona zeznała, że zbliżając się do łuku drogi i wzniesienia zauważyła, że pojazd obwinionego zjeżdża na jej pas ruchu. Widząc nieprawidłowe zachowanie obwinionego podjęła manewry obronne zmniejszyła prędkość i zjechała częściowo na pobocze, prawe koło było poza asfaltem. Jak wskazała A. P. obwiniony widząc jej pojazd nie podjął żadnej reakcji i nie wrócił na swój pas ruchu tylko najechał na jej samochód. Pojazdy zderzyły się lewymi przednimi kołami. W wyniku zdarzenia jej samochód po obróceniu się zatrzymał się na dachu. A. P. zaznaczyła, że obwiniony zaraz po zdarzeniu mówił, że nie widział jej samochodu. Podkreślił, że w dniu zdarzenia były trudne warunki drogowe, jezdnia była mokra i padał deszcz. Pamiętać przy tym należy, że obwiniony przejechał od włączenia się do ruchu na ul. (...) zaledwie kilkaset metrów (jak zadeklarował ok. 300 metrów), podjeżdżała pod wzniesienie, przewoziła małe dziecko co czyni również jej deklaracje co do sposobu jej jazdy.

Przebieg zdarzenia przedstawiony przez pokrzywdzoną znajduje również potwierdzenie w zeznaniach P. P. (1), męża pokrzywdzonej, który jechał bezpośrednio za nią i miał jej samochód w zasięgu wzroku. Podkreślił, że obwiniony wyjeżdżając z łuku od razu wjechał w samochód pokrzywdzonej. Pokrzywdzona zjechała na prawo do boku, mimo to obwiniony uderzył w jej samochód. P. P. zaznaczył, że na miejscu zdarzenia, bezpośrednio po zderzeniu H. M. mówił, że wraca z pracy z nocnej zmiany i nie widział pojazdu pokrzywdzonej. P. P. zeznał, że pokrzywdzona jechała z prędkością około 60 km/h podobnie jak on.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania M. P., która jechała w tym samym kierunku co obwiniony. M. P. zaznaczyła, że nie widziała samego zdarzenia ponieważ pojazdu już stały w pozycjach pozderzeniowych gdy nadjechała. Podkreśliła, że dojeżdża tą drogą do pracy i w tym miejscu łatwo wypaść z zakrętu, bo pojazdy jeżdżą tam szybko. Wskazała, iż droga po obu stronach posiada ubytki i powinna być naprawiona.

W ocenie Sądu zeznania wskazanych powyżej świadków są jasne, pełne i spójne oraz korespondują ze sobą.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania funkcjonariuszy Policji D. W. i P. B., którzy obsługiwali przedmiotowe zdarzenie, ponieważ są logiczne i pełne oraz korespondują ze sobą a także z innymi dowodami zgromadzonymi sprawie. Funkcjonariusze zeznali, że po dokonaniu oględzin miejsca zdarzenia, uszkodzeń pojazdów i rozmowie ze świadkami zdarzenia stwierdzili, że odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia ponosi H. M.. Obwiniony początkowo przyznał się do spowodowania zdarzenia jednak po kilku godzinach oświadczył, że nie jest pewien czy to jednak on jest sprawcą. Funkcjonariusze ustalili, iż obwiniony wyjechał z łuku drogi, jezdnia była mokra i padał deszcz. Obwiniony na miejscu wspominał, że wraca z nocnej zmiany w pracy. Zaznaczyli, że uszkodzenia w obu pojazdach rozpoczynały się w okolicach przednich kół.

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. R. (2). Biegły po zapoznaniu się z materiałem dowodowym dostarczonym po pierwszej rozprawie zaznaczył, iż obie przedstawione przez uczestników wersje zdarzenia są równie prawdopodobne, a dostarczony materiał dowodowy nie zawierał wystarczającej ilości dowodów materialnych na podstawie których możliwe byłoby określenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia i kategorycznego wykluczenia jednej z wersji. Jednak podczas kolejnej rozprawy po zapoznaniu

się z dokumentacją zdjęciową obrazującą nie tylko uszkodzone pojazdy ale i miejsce zdarzenia biegły wskazał, iż na podstawie zdjęcia oznaczonego jako zdjęcie nr 1.jpg ukazującego pojazd obwinionego po zdarzeniu oraz odcinek drogi z kierunku z którego jechał obwiniony, wyodrębnić można na prawym poboczu ślad toczenia kół. Biegły podkreślił, że z całą pewnością wykluczyć należy, iż ślad taki pozostawiłby pojazd marki F. z uwagi na jego pozycję pokolizyjną. Pojazd ten po zderzeniu obracał się w prawo i w sytuacji gdyby obwiniony jechał przy prawej krawędzi jezdni, jak wskazywał w wyjaśnieniach, pojazd ten w czasie obrotu pozostawiłby na poboczu wyraźne ślady rycia. Ponadto na tylnym kole tego samochodu znajdowałyby się odłamki ziemi i liści z pobocza. Tymczasem dokładana analiza pozostałych zdjęć śladów takich nie ujawniła. Biegły skazał, że ślady takie znajdują się natomiast za pojazdem marki V. (...). Ponadto na tylnym kole tego samochodu wyraźnie widać ślady ziemi, liści i fragmenty pobocza, świadczące o tym, iż pojazd ten wykonywał ruch obrotowy znajdując się na poboczu. Ponadto gdyby przyjąć, iż ujawniony na zdjęciu nr 1 ślad na poboczu pochodził od pojazdu F. to należałoby się spodziewać, że ślady te będą prowadziły do pozycji pokolizyjnej pojazdu, a ślady te idą prosto. Zatem w końcowej fazie pojazd F. musiałby poruszać się w pozycji poprzecznej, a pojazd ten wykonywał ruch obrotowy. Ponadto biegły zaznaczył, że biorąc pod uwagę oświadczenie obwinionego, iż jechał on przy osi jezdni, uwzględniając pozycję pokolizyjną samochodu obwinionego nie jest możliwe aby pojazd ten obrócił się w poprzek drogi nie zostawiając śladów na prawym poboczu. Szerokość drogi wynosi 5,5 metra zatem pas ruchu posiada szerokość 2,75 m. Długość pojazdu F. (...) zgodnie ze specyfikacją wynosi 4,73 m. Zatem pojazd ten obracając się zostawiłby ślad rycia tylnymi kołami na prawym poboczu, pojawiłyby się także naniesienia błota i liści z pobocza na tej stronie drogi. A śladów takich nie ujawniono o czym świadczą zdjęcia miejsca zdarzenia. Analiza tych zdjęć umożliwiła biegłemu stwierdzenie, iż wersja zdarzenia przedstawiona przez pokrzywdzoną jest bardziej prawdopodobna. Dodatkowo zaznaczył, iż ustalenie dokładnego miejsca zderzenia pojazdów jest niemożliwe ponieważ pojazdy po zderzeniu obracały się i jest bardzo duży rozrzut odłamków. Ponadto na jezdni brak jest widocznych śladów hamowania czy żłobienia.

Sąd w pełni podzielił treść opinii biegłego, ponieważ jest ona jasna, pełna i spójna. Biegły odpowiedział na postawione mu przez Sąd pytania i swoje stanowisko wyczerpująco uzasadnił. Jej treść biegły podtrzymał oraz uzupełnił podczas zeznań złożonych na rozprawie. Wskazać należy, iż wydając pisemną opinię biegły nie dysponował wszystkimi zdjęciami z miejsca zdarzenia. Stąd potrzeba uzupełnienia opinii i jej doprecyzowanie na rozprawie.

Warto również zauważyć, że gdyby samochód obwinionego jak zadeklarował on w zmienionych na koniec procesu wyjaśnieniach poruszał się faktycznie przy osi jezdni i w tym położeniu został uderzony przez pojazd pokrzywdzonej, po czym obrócił się wokół osi i to sprawiło, że nie pozostawił na jezdni śladów takiego obrotu to to oznaczałoby, że pojazd pokrzywdzonej musiałby przekroczyć oś jezdni i tam zderzyć się z pojazdem obwinionego. Jednak jeśli weźmie się pod uwagę, że jest on o ponad 0,5 metra krótszy od pojazdu obwinionego (k. 11v, 112) to jeśli, jak ustalił to biegły w opinii wykonał on po zderzeniu jeden obrót wokół osi w prawo do pozycji pozderzeniowej to powinien ten obrót wykonać na asfaltowej jezdni a nie pozostawić śladów rycia - na gruntowym poboczu i śladów liści i ziemi na kołach kół widoczne na zdjęciach tego pojazdu (k. 137)

Wobec powyższego Sąd uznał obwinionego H. M. za winnego tego, że w dniu 06 marca 2017 r. o godz. 07:10 w T. na ul. (...) na wysokości budynku nr (...) kierując pojazdem m-ki F. (...) o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku pojazdem m-ki V. (...) o nr rej. (...). Swoim zachowaniem obwiniony H. M. wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Przypisanie odpowiedzialności z art. 86 § 1 kw jest związane z ustaleniem, że kierujący spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności. Sąd Najwyższy w wyroku z 29.04.2003 r. przyjął, że: „dla odpowiedzialności z art. 86 kw konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował należytej ostrożności, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji” (III KK 61/03, LEX nr 77467).

Zebrany materiał dowodowy pozwala ustalić ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony swoim zachowaniem naruszył podstawowe zasady ruchu drogowego i stworzył poważne zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia kilku postronnych osób. Tylko i wyłącznie dzięki przytomności, opanowaniu i natychmiastowej reakcji kierującej pojazdem V. (...)

wykonaniu manewrów obronnych w postaci zmniejszenia prędkości i zjechania na pobocze wypadek spowodowany przez obwinionego nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych. Obwiniony przekraczając oś jezdni i zjeżdżając na pas ruchu dla kierunku przeciwnego jechał wprost na samochód pokrzywdzonej.

Zgodnie z art. 19 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem obowiązany jest jechać z prędkością bezpieczną, czyli prędkością zapewniającą panowanie nad prowadzonym pojazdem i zatrzymanie go jeśli zaszłaby taka konieczność. Prędkość bezpieczna jest jednym z najważniejszych elementów składających się na ogólne bezpieczeństwo ruchu na drodze i to od niej w dużym stopniu ono zależy. Sąd podzielił tu pogląd Sądu Najwyższego, który podkreślił, że prędkość bezpieczna jest pojęciem relatywnym i nie powinna być wyrażona za pomocą cyfrowych wskaźników, np. km/h (wyrok SN 03.08.1972 r., Rw 734/72, IP 1972, nr 7-8, poz. 4), co oznacza, że nie zawsze jest równoznaczna z prędkością administracyjnie dopuszczoną za pomocą znaków drogowych, czy innych przepisów. Prędkością bezpieczną jest prędkość, umożliwiającą panowanie nad pojazdem w konkretnych warunkach drogowych. Przez panowanie nad pojazdem należy rozumieć stan w którym kierujący może w istniejących warunkach drogowych swobodnie reagować na zmieniającą się sytuację na drodze. Prędkość jest bezpieczna, gdy kierujący jest w stanie nie dopuścić do zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub potrafi skutecznie przeciwdziałać występującemu zagrożeniu. Kierujący winien mieć na uwadze w szczególności rzeźbę terenu, stan drogi i warunki atmosferyczne. W tej materii wypowiadał się również Sąd Najwyższy, który uznał, że „obowiązujące zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego ustanowione w kodeksie drogowym nakładają na kierowców bezwzględny obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy kierowaniu pojazdami mechanicznymi, a w szczególności dostosowania szybkości jazdy do określonych warunków, w jakich ruch się odbywa, w sposób niezbędny do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa. Z reguły do wypadku dochodzi, gdy szybkość jazdy – zależna wyłącznie od woli kierującego pojazdem, - jest nadmierna, niedostosowana do konkretnej sytuacji drogowej” (wyrok SN z 14.12.1976 r., VI KRN 391/76).

Zatem nie sposób uznać, że prędkość z którą poruszał się obwiniony była prędkością bezpieczną, ponieważ utracił on panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w pojazd pokrzywdzonej. W istniejących warunkach drogowych prędkość dopuszczalna administracyjnie na tym odcinku drogi, czyli 90 km/h z całą pewnością nie była prędkością bezpieczną. Obwiniony nie uwzględnił warunków atmosferycznych panujących tego dnia i faktu, że nawierzchnia była morka i śliska po deszczu. Do tych warunków drogowych winien odpowiednio dostosować prędkość, aby móc panować nad prowadzonym pojazdem.

Przypisanie odpowiedzialności z art. 86 § 1 kw jest związane z ustaleniem, że kierujący spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności, czyli takiej, jaka jest wymagana w danej sytuacji. Obwiniony zbyt szybko prowadził pojazd i nienależycie obserwował zmieniające się warunki atmosferyczne. Zebrany materiał dowodowy pozwala ustalić ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony swoim zachowaniem naruszył podstawowe zasady ruchu drogowego i stworzył poważne zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia dwóch postronnych osób.

Art. 86 § 3 kw przewiduje możliwość orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów w stosunku do osoby, która spowodowała zagrożenie w ruchu drogowym. Ustawodawca słusznie uznał, że zakaz prowadzenia pojazdów winien być orzekany za popełnienie wykroczeń, które mają decydujący wpływ na poziom bezpieczeństwa w ruchu. Orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów umożliwia wykluczenie z ruchu kierowców, którzy swoim zachowaniem wykazali, że zagrażają bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Zachowanie obwinionego wykazało, że stwarza on istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego i przemawia za czasowym pozbawieniem go uprawnień do kierowania pojazdami.

Sąd przychylił się do poglądu Sądu Najwyższego, który uznał, że są pewne sytuacje, w których zakaz prowadzenia pojazdów winien być orzekany jako kara dodatkowa. Do sytuacji tych zaliczony przede wszystkim naruszenie przez kierującego podstawowych zasad ruchu drogowego i spowodowanie tym zachowanie groźnego w skutkach wypadku. (wyrok z 30.06.1993r., III KRN 105/93, niepubl) przeprowadzone postępowanie bez żadnych wątpliwości pozwala stwierdzić, że obwiniony H. M. swoim zachowaniem naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stworzył realne i bezpośrednie zagrożenie dla innych osób, które w efekcie zostały przewiezione do szpitala.

Wskazane powyżej okoliczności Sąd miał na uwadze przy wymierzaniu okresu trwania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Sąd uznał, że orzeczenie wobec obwinionego środka karnego na okres 6 miesięcy (równego dolnemu progowi zagrożenia ustawowego) wpłynie na niego wychowawczo. Czas na który obwiniony zostanie wyeliminowany z ruchu umożliwi mu wnikliwe przeanalizowanie swojego postępowania i skłoni do refleksji nad przestrzeganiem przepisów.

Sąd oceniając materiał dowodowy nie znalazł żadnych istotnych okoliczności łagodzących w stosunku do obwinionego. Z całą stanowczością należy podkreślić, że to manewry podjęte przez pokrzywdzoną z całą pewnością przyczyniły się do zmniejszenia skutków wypadku.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze, że obwiniony w sposób jasny i oczywisty naruszył podstawowe zasady ruchu drogowego. Zdaniem Sądu jedynie orzeczona wobec obwinionego kara 500 złotych grzywny w połączeniu ze środkiem karnym orzeczonym na okres 6 miesięcy wpłynie na niego wychowawczo i skłoni go do zmiany zachowania. Orzeczona wobec obwinionego kara spełni swoje cele w zakresie prewencji generalnie i indywidualnej.

Sąd na podstawie art. 29 § 4 kw zaliczył obwinionemu na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy w postępowaniu wyjaśniającym od dnia 06.03.2017 r. do dnia 21.04.2017 r.

Na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd obciążył obwinionego (...) kosztami związanymi opinii biegłych w łącznej kwocie 590,90 złotych.